

Rzym, 16.11.2025

Dr hab. Jarosław Merecki

Istituto Teologico Giovanni Paolo II per le Scienze del Matrimonio e della Famiglia
Città del Vaticano

Recenzja rozprawy doktorskiej

Ludmiła Zofia Szczecina, *Karol Wojtyła's Philosophy of the Theatre Towards a Theatre of the 'Gift'*, Lublin 2025, rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem ks. dr. hab. Piotra Pasterczyka, 237 str.

Karol Wojtyła pozostał w naszej pamięci przede wszystkim jako filozof osoby, którą analizował zarówno w jej wymiarze indywidualnym, jak i społecznym. Tym aspektem filozofii Wojtyły poświęcono wiele większych i mniejszych rozpraw. Nie zajmowano się natomiast w tak wielkim wymiarze filozofią teatru Wojtyły. Jest to z jednej strony zrozumiałe, gdyż autor nie poświęcił temu tematowi żadnej ze swoich rozpraw. Z drugiej jednak strony można zasadnie twierdzić, że Wojtyła miał swoją koncepcję teatru i że była ona związana z filozofią osoby, którą uprawiał. Był przecież autorem sztuk teatralnych, które po jego wyborze na Stolicę Piotrową cieszyły się zainteresowaniem i były wystawiane na deskach teatrów. To przypuszczenie o związku filozofii osoby Wojtyły z jego rozumieniem teatru potwierdza też fakt, że niektóre dramatów (a również utworów poetyckich) pisał Wojtyła równoległe z dziełami filozoficznymi i że poruszał w nich tę samą tematykę (wystarczy tu choćby wspomnieć dramat *Przed sklepem jubilera* pisany równoległe z rozprawą *Miłość i odpowiedzialność* – obydwie dzieła poświęcone są rozumieniu ludzkiej miłości). Sądzę zatem, że wybór tematu rozprawy doktorskiej Ludmiły Szczeciny jest ze wszech miar uzasadniony oraz że rozprawa ta oświetla zarazem pewne nowe aspekty filozoficznego dzieła Karola Wojtyły, które dotąd były mniej analizowane (choć oczywiście istnieją teksty poświęcone temu tematowi, o czym poniżej).

1. Struktura rozprawy

Rozdział pierwszy poświęcony jest metodologii rozprawy. Autorka uzasadnia – moim zdaniem przekonująco – swoje interdyscyplinarne podejście do tematu, tj. jedność filozofii, teologii i poezji w twórczości Wojtyły. Zwraca także uwagę na fakt, że samo słowo osoba – podstawowe w filozofii Wojtyły – pochodzi właśnie z kontekstu teatru (greckie *prosopon*; przy okazji – autorka błędnie stwierdza, że słowo *persona* jest również greckie). Metodologiczny problem polega natomiast na tym, że autorka nie odróżnia twórczości Karola Wojtyły od nauczania Jana Pawła II. Sprawa jest ważna, ponieważ wypowiedzi Papieża należą do innego kontekstu interpretacyjnego i – na przykład – cytowane przez autorkę stwierdzenia z encykliki *Fides et ratio* nie w pełni odnoszą się do autorskiej koncepcji filozofii Karola Wojtyły (choć nie pozostają w opozycji do niej). Nie twierdzę, że autorce nie wolno odwoływać się do wypowiedzi Papieża; powinna mieć jedna świadomość różnicy i wyraźnie odróżniać te wypowiedzi (a nie stwierdzać: “Wojtyła twierdzi” cytując Jana Pawła II).

Rozdział drugi poświęcony jest rozumieniu teatru (a właściwie – jak wynika z treści rozdziału - rozumieniu sztuki) w ramach tej filozofii, którą nazywamy filozofią klasyczną. Autorka przypomina Platońskie i Artstotelesowskie rozumienie sztuki jako naśladowania natury (*mimesis*) i oczyszczenia (*catharsis*), odwołuje się do ustaleń Szkoły Lubelskiej (M. A. Krąpiec, P. Jaroszyński, A. Maryniarczyk), ukazując rozumienie sztuki jako tego sposobu patrzenia na rzeczywistość, który wychodzi poza wartości użyteczne, a kieruje się wartościami prawdy, dobra i piękna (tu autorka korzysta z rozważań J. Piepera i J. Maritaina, a także z rozważań Jana Pawła II zawartych w *Liście do artystów*).

W rozdziale trzecim autorka przedstawia ogólną charakterystykę filozofii Karola Wojtyły. Nieco zaskakuje fakt, że głównym punktem odniesienia jest tu poświęcony Wojtyłę tekst mało znanego amerykańskiego autora Petera Simpsona, podczas gdy jedno z najlepszych opracowań poświęconych Wojtyłę – książka *Myśl Karola Wojtyły* autorstwa włoskiego filozofa Rocca Buttiglione – jest cytowane tylko marginalnie (zresztą nie ma jej w bibliografii, ale książka ta cytowana w pewnym miejscu rozprawy jako “Buttiglione 1997”).

Autorka trafnie charakteryzuje filozofię Wojtyły jako filozofię skupioną na rozumieniu człowieka w obydwu dostępnych naszemu poznaniu aspektach: podmiotowym i przedmiotowym. Na tym właśnie polega oryginalna próba Wojtyły, która polegała na powiązaniu fenomenologii z metafizyką i na analizie tego, co Buttiglione nazywa "obiektywną strukturą subiektywności". Słuszne jest także podkreślenie metafizycznego zakorzenienia fenomenologicznych analiz Wojtyły. Zasadne wydaje się natomaist pytanie, czy autorka nie poświęca zbyt wiele miejsca ogólnej charakterystyce filozofii Wojtyły, co z punktu widzenia tematu jej rozprawy nie wydaje się niezbędne. Może lepiej byłoby skupić się bardziej na rozumieniu czynu osoby i na jego przeżywaniu w świadomości (co autorka czyni w drugim punkcie tego rozdziału), gdyż ten aspekt ma większą wagę dla rozumienia Wojtyłowej koncepcji teatru.

Drugi punkt omawianego rozdziału poświęcony jest ogólnej charakterystyce głównego dzieła Wojtyły, czyli *Osoby i czynu*. Znaczna część tego rozdziału jest po prostu rozumiejącym streszczeniem *Osoby i czynu*, w którym autorka odwołuje się właściwie tylko do samego dzieła Wojtyły. Autorka trafnie koncentruje się przy tym na rozumieniu czynu jako tego momentu, który najpełniej objawia rzeczywistość osoby i w pewnym sensie ją konstytuuje (tutaj przydatne okazują się analizy dotyczące metafizycznego zakorzenienia fenomenologii). Wydaje się, w tym miejscu inspirowane mogłyby być rozważania Buttiglione'go ze wspomnianej powyżej książki. Rozdział poświęcony dziełu poetyckiemu Wojtyły w tej książce traktuje właśnie o relacji pomiędzy filozofią Wojtyły a jego dziełem literackim. Dość dużo miejsca poświęca autor analizie dramatów bohatera swojej książki, a to z pewnością mogłoby pomóc autorce w lepszym rozumieniu koncepcji teatru u Wojtyły.

Osobny, trzeci punkt omawianego rozdziału, poświęca autorka czwartemu rozdziałowi *Osoby i czynu*, czyli teorii uczestnictwa. Z punktu widzenia tematu jej rozprawy jest to jak najbardziej uzasadnione, co zresztą widać wyraźnie w rozdziale czwartym, w którym autorka stosuje pojęcie uczestnictwa we własnej interpretacji koncepcji teatru u Wojtyły. Uczestnictwo to właśnie działanie osoby wraz z innymi osobami, a wydarzenie teatralne – nawet jeśli jest to teatr jednego aktora – realizuje się w interakcji aktorów między sobą i aktorów z widzami. Autorka nie wychodzi tu zasadniczo poza treść *Osoby i czynu*, co stanowi jednak pewne – w mojej opinii – nieuzasadnione ograniczenie. Wojtyła, być może w rezultacie dyskusji, która miała

miejsce na KUL-u po opublikowaniu jego dzieła, napisał obszerny tekst pt. *Osoba: podmiot i wspólnota*, w którym rozwinął teorię uczestnictwa. W *Osobie i czynie* odnosiła się ona przede wszystkim do społecznego aspektu działania człowieka („my”), podczas gdy we wspomnianym eseju Wojtyła przedstawił także analizę aspektu interpersonalnego („ja – ty”), którego uwzględnienie w kontekście tematu recenzowanej rozprawy byłoby moim zdaniem bardziej owocne niż skupienie się na aspekcie społecznym. Byłoby to też ważne w kontekście dyskusji na temat tego, kim jest osoba, w których – zwłaszcza w filozofii dialogu – podkreślano relacyjny charakter osoby. U Wojtyły – co słusznie podkreśla autorka – osoba jest przede wszystkim substancją (tu Wojtyła różni się od pewnych nurtów filozofii dialogu), ale nie oznacza to, że jej wymiar relacyjny został przez Wojtyła pominięty czy uznany za drugorzędny. Ponadto istnieją też jeszcze inne teksty Wojtyły poświęcone teorii uczestnictwa.

Nawiasem mówiąc, skoro autorka interpretuje koncepcję teatru Wojtyły poprzez pojęcie daru, a jednocześnie uwzględnia w swojej rozprawie również teksty opublikowane przez Jana Pawła II, to może warto by było uwzględnić medytację *Bezinteresowny dar* z roku 1994, której polski oryginał został opublikowany w *Acta Apostolicae Sedis* w 2006 roku.

Rozdział czwarty jest centralnym rozdziałem całej rozprawy, gdyż zajmuje się tematem zasygnalizowanym w jej tytule – filozofia teatru Karola Wojtyły. Rozdział rozpoczyna się od krótkiej historii polskiego teatru i jego związków z chrześcijańskimi korzeniami polskiej kultury. Autorka słusznie podkreśla, że wybitnie przedstawiciele i teoretycy teatru w Polsce kładli nacisk na religijny, moralny i liturgiczny wymiar teatru, który przejawia się w różnych jego formach, nie tylko w tych, które były bliskie samemu Wojtył. O ile Wojtyła uprawiał przede wszystkim teatr słowa (co miało też związek z jego koncepcją filozofii), o tyle liturgiczny i misteryjny wymiar teatru wyraża się również w takich jego formach, które całkowicie rezygnują z korzystania ze słowa mówionego (wystarczy tu wspomnieć Jerzego Grotowskiego czy też Scenę Plastyczną KUL Leszka Mądzika). W tej wizji teatru chodzi przede wszystkim o wyrażenie jakiejś istotnej prawdy o człowieku, która wpłynie na samoświadomość widza i w pewien sposób ją zmieni. Tego typu wizja teatru, w którym chodzi o prawdę o człowieku, była z pewnością bliska Wojtył. Nietrudno zresztą zauważyć, że w ramach takiej wizji powołania aktora, filozofa i kapłana nie są od siebie dalekie.

Może nieco zaskakiwać fakt, że chociaż autorka wskazuje kilkakrotnie na bliskie związki Wojtyły z Mieczysławem Kotlarczykiem, to jednak w swoich analizach nie sięgnęła do książki tego ostatniego *Sztuka żywego słowa*, która z pewnością mogłaby być pomocna w zrozumieniu idei teatru u Wojtyły. Koncepcja teatru rapsodycznego Kotlarczyka została omówiona w tym punkcie dość obszernie, ale z powołaniem się nie na tekst źródłowy, lecz na omówienia tej koncepcji przedstawione przez innych autorów.

Kolejny punkt swojej rozprawy autorka poświęca koncepcji teatru u Wojtyły. Jak wspomniałem, Wojtyła nie napisał co prawda żadnej teoretycznej rozprawy na ten temat, ale koncepcja ta wyrażona jest w samych jego dziełach dramatycznych. Na ich podstawie autorka zwraca uwagę na charakterystyczną dla Wojtyły formę teatru, która jest swego rodzaju medytacją, „dramatem poetyckim”, jak to określił jeden z cytowanych autorów (B. Taborski). W dramacie i w przedstawieniu teatralnych chodzi nie tyle o to, co nazywamy „akcją”, o zewnętrzne wydarzenia, które przyciągają uwagę widza; chodzi raczej o to, co dzieje się w ludzkim wnętrzu. Nietrudno tu zauważyć związek pomiędzy taką koncepcją teatru a filozoficzną metodą Wojtyły, która w swoim wymiarze fenomenologicznym była eksploracją samoświadomości człowieka.

Następny punkt tego rozdziału stanowi swego rodzaju punkt dojścia i sprawdzian dotychczasowych ustaleń autorki. Jest dość obszerny, gdyż obejmuje ponad 70 stron tekstu, czyli prawie jedną trzecią całej rozprawy. Autorka analizuje w nim dramat Wojtyły zatytułowany *Promieniowanie ojcostwa* w świetle dwóch dzieł filozoficznych (*Miłość i odpowiedzialność* oraz *Osoba i czyn*) Wojtyły oraz cyklu katechez Jana Pawła II *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*. Sądzę, że wybór tego właśnie dzieła jako ilustracji „teatru wnętrza” Karola Wojtyły jest trafny, ponieważ zbiega się w nim kilka wątków obecnych w całym myśleniu tego autora: zagadnienie czynu, małżeństwa, rodziny, ojcostwa i macierzyństwa. Dramat ten jest w istocie medytacją o człowieku i jego przeznaczeniu, tak że akcja w klasycznym sensie tego słowa została w nim zredukowana do minimum. Nieprzypadkowo jego bohater nosi imię Adam, czyli reprezentuje po prostu człowieka jako takiego, każdego człowieka. *Promieniowanie ojcostwa* było w gruncie rzeczy kontynuacją refleksji rozwijanej w dramacie *Przed sklepem jubitera* i zapowiedzią tego, co stanie się tematem obszernej teologicznej refleksji w „teologii ciała” Jana Pawła II (warto pamiętać, że pierwsza część katechez Papieża został napisana jeszcze przed wyborem Wojtyły na Stolicę Piotrową).

Głównym punktem odniesienia (oprócz tekstów Wojtyły) jest w tym rozdziale książka Bolesława Taborskiego. Trochę szkoda, że autorka nie skorzystała w większym stopniu z innych analiz twórczości dramatycznej Wojtyły, choćby ze wspomnianej już książki Buttiglione (który poświęca sporo miejsca analizie *Promieniowania ojcostwa*) czy też z publikacji wybitnego włoskiego historyka filozofii Giovanniego Reale na ten temat.

Rozdział piąty poświęca autorka różnym rodzajom uczestnictwa, jakie można wyróżnić w przedstawieniu teatralnym (są to relacji, takie jak: aktor-reżyser, aktor-aktor, aktor-publiczność). Odniesienie pojęcia uczestnictwa do koncepcji teatru u Wojtyły jest oryginalnym i ciekawym pomysłem autorki, jako że sam Wojtyła używa tego pojęcia zasadniczo w interpretacji życia społecznego. Podobnie rzecz się ma z odniesieniem pojęcia „dobra wspólnego” do koncepcji teatru, co autorka czyni w ostatnim punkcie tego rozdziału.

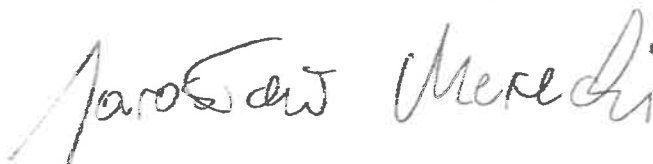
Trzeba jeszcze na koniec dodać, że bibliografia pomocnicza (przynajmniej w tej wersji tekstu, którą miałem do dyspozycji) przytaczana jest wedle kryterium, którego nie udało mi się niestety odgadnąć.

2. Ogólna ocena rozprawy

Rozprawa napisana jest dobrym językiem angielskim. Autorka trafnie interpretuje różne wątki filozofii Wojtyły i potrafi je odnieść do wizji teatru autora, którą umieszcza w szerokim kontekście dziejów teatru w Polsce. Interpretacja teatru poprzez kategorię daru jest oryginalnym pomysłem autorki, który dobrze współgra z całym myśleniem Wojtyły o człowieku. Niektóre uwagi krytyczne dotyczące treści rozprawy zamieściłem już w trakcie omawiania jej kolejnych rozdziałów. Sądzę – o czym wspomniałem powyżej – że ważne by było wyraźne oddzielenie dzieł Karola Wojtyły i dokumentów Jana Pawła II. Dokumenty Papieża wpisują się w długie dzieje nauczania Magisterium Kościoła i powinny być interpretowane w tym kontekście. Nie jest przypadkiem, że kiedy Benedykt XVI pisał swoją książkę o Jezusie Chrystusie, to opublikował ją pod swoich własnym nazwiskiem, wskazując wyraźnie, że wyraża ona jego własne poglądy, a nie nauczanie Kościoła. Oczywiście, każdy papież wnosi też pewien osobisty rys do tego nauczania. W przypadku Jana Pawła II takim osobistym rysem

jest niewątpliwie „teologia ciała”. Ale trzeba też pamiętać, że nie została ona opublikowana jako dokument takiej rangi, jak na przykład encyklika *Fides et ratio*, ale została wygłoszona jako cykl katechez, co mocniej zakorzenia ją w nauczaniu tego konkretnego papieża, jakim był Jan Paweł II. Ponieważ autorka korzysta w swojej rozprawie z tekstów Papieża, powinna też dać w niej wyraz świadomości tych niuansów.

Posumowując stwierdzam, że recenzowana rozprawa spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim zgodnie z przepisami i wnioskuję do Rady Wydziału Filozofii Karolickiego Uniwersytetu Jana Pawła II o dopuszczenie pani mgr Ludmiły Zofii Szczeciny do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

A handwritten signature in black ink, reading "Jarosław Merecki". The signature is written in a cursive, slightly slanted style.

Ks. dr hab. Jarosław Merecki SDS

